

# GONIEC KRAKOWSKI

**CENY OGŁOSZEŃ:** Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowcy” po słotkach 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok IV.

Nr. 302.

Kraków, wtorek 29 grudnia 1942

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję ręko-  
pisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy  
dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie  
przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4,50 Zł.,  
z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata  
porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

## Sensacyjny zamach polityczny.

# Admirał Darlan zamordowany!

**Biura Wysokiego Komisarza francuskiego Algieru widownią krwawego dramatu. — Mord w dniu wigilijny. — Anglicy pozbyli się niewygodnego przeciwnika politycznego.**

Kraków, 28 grudnia. W pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia opublikowano ze strony niemieckiej następujący komunikat urzędowy:

Według doniesienia z Tangeru, w dniu wigilijny popołudniu, wkrótce po godzinie 15-ej został zamordowany admirał Darlan. — Mordercą jest człowiek, pozostający na żołdzie Anglików, nieznaną dotychczas narodowość. Człowiek ten wszedł do biur wysokiego komisariatu Algieru, usiadł w poczekalni Darlana, aby zaczekać na admirała i zamordował go trzema strzałami rewolwerowymi, oddanymi z bezpośredniej odległości. Kule trafiły Darlana w głowę i piersi. Urzędnicy, którzy niezwłocznie pospieżyli z pomocą, rzucili się na sprawcę i obezwładnili go. Morderca w momencie swego ujęcia zranił pewnego urzędnika strzałem rewolwerowym w nogę. Admirał Darlan, który został ciężko ranny, tracąc przytomność powiedział do pewnego urzędnika, który pospieżył mu z pomocą: „Mnie już nie trzeba pomocy, Anglja doszła do swego celu”. Darlan zmarł w drodze do szpitala.

Mimo, iż generał Eisenhower, którego protegowanym był — jak wiadomo — admirał Darlan, zarządził niezwłocznie po zamachu zamknięcie wszelkiej komunikacji telefonicznej i telegraficznej, jeszcze w ciągu świąt doszedł do wiadomości publicznej szereg dalszych szczegółów, dotyczących zamachu.

Mordercę, którego nazwiska, co jest charakterystyczne, nie podano do wiadomości publicznej, postawiono przed sąd wojenny, skazano na śmierć i stracono.

Pospiech, z jakim przeprowadzono proces i egzekucję, jest dowodem, iż widocznie przywiązywano szczególniejszą wagę do tego, aby możliwie szybko usunąć ze świata mordercę, który po wykonaniu swego zlecenia stał się niewygodny.

Według doniesień z Nowego Jorku, nadeszłych do stolicy Hiszpanji, wiadomość o zamordowaniu Darlana zepsuła w Białym Domu świąteczne nastroje z okazji Bożego Narodzenia. Roosevelt, który przed kilku godzinami w dniu wigilijny wystosował do obywateli Stanów Zjednoczonych orędzie świąteczne, był wytrącony z równowagi tą nieprzyjemną wiadomością. Znamienne są przytem słowa, jakimi prezydent Roosevelt skomentował ten mord. Powiedział on dosłownie:

„Morderstwo, dokonane na osobie admirała Darlana, nosi oznaki dobrze przygotowanej zbrodni”.

Te słowa Roosevelta stoją w jaskrawej sprzeczności z uczuciami, z jakimi przyjęto śmierć Darlana w Londynie. Niezależnie od tego, że w stolicy brytyjskiej śmiertelny strzał, oddany w północnej Afryce, nie wywołał silnego echa, londyńska opinia publiczna, jak telgrafuje pewien korespondent szwedzki do swojego dziennika w Sztokholmie, doznała wielkiej ulgi na myśl, że polityka Darlana, który, jak wiadomo, stawiał na kartę amerykańską, została wraz z nim zlikwidowana. To uczucie ulgi, które w szczególny sposób dało się zaobserwować w kołach politycznych nad Tamiżą, jest tembardziej godne uwagi wobec wiadomości, że podczas ostatniego tajnego posiedzenia angielskiej Izby Gmin minister Eden zakomunikował o całej doniosłości angielsko-północno-amerykańskich antagonizmów w północnej Afryce.

Eden nie omylił przytem zwrócić uwagi, że konflikt ten koncentruje się zasadniczo na osobie Darlana i podkreślił z całą powagą, że rząd angielski wobec znaczenia tego faktu nie zawaha się „przed usunięciem ze świata tej przeszkody, nawet przy użyciu nadzwyczajnych środków”.

To radykalne rozwiązanie w duchu tradycyjnym dla angielskiej historii stało się obecnie faktem dokonany.

Jak donoszą korespondenci hiszpańscy z Waszyngtonu, usunięcie Darlana nie przyniesie co prawda w najbliższym czasie bynajmniej uproszczenia niesłychanie skomplikowanego problemu północno-afrykańskiego. Śmierć Darlana nastąpiła właśnie w momencie, kiedy w amerykańskich kołach rządowych odczuwano niezwykłe zadowolenie z faktu, że współpraca z admirałem Darlanem znormalizowała się w dalekim stopniu. Również prasa amerykańska zdaje sobie sprawę z tego, że wskutek za-

mordowania Darlana trudności pomiędzy aliantami raczej się zaostrzyły, aniżeli zlagodziły.

„New York Herald Tribune” pisze, że o załagodzeniu trudności, istniejących pomiędzy aliantami, nie może być mowy. Zśród wszystkich narzędzi politycznych morderstwo zasługuje na najwyższą nagana. W podobnym duchu wyraził się minister spraw zagranicznych Hull, który oświadczył, że morderstwo, dokonane na osobie Darlana, jest czynem wstrętnym i tehrzliwym.

W kołach rządu francuskiego ocena zakulisowych przyczyn zamordowania admirała Darlana jest jasna i niedwuznaczna.

Wskazuje się tam jednogłośnie na brytyjską Intelligence Service, jako na sprawcę tego czynu, którym zdrajca Darlan nagrodzony został ze strony swych przyjaciół. Sekretarz stanu Marion podkreślił przytem, że brak dokładnych wiadomości o osobie mordercy jest również znamieniem, jak i przychylnie zadowolone, z jakim Londyn komentuje to morderstwo. W szczególności Marion podkreślił, że prawdopodobnie nad Tamiżą nie zbraknie usiłowań przypisania winy śmierci Darlana albo rządowi w Vichy, albo mocarstwom osi. Przeciwno tego rodzaju prawdopodobnym próbom przemawiają jednak w sposób aż nadto przekonujący antagonizmy pomiędzy Anglikami i Amerykanami, które zaostrzyły się w szczególności sposobem po napadzie na francuskie państwo kolonialne w północnej Afryce.

## Zbrodnia nosi stempel Intelligence Service.

Echo śmierci Darlana w świecie.

Kraków, 28 grudnia. Śmierć admirała Darlana jest bezwątpliwie największą sensacją ostatnich dni. Poruszyła ona opinię publiczną nie tylko krajów zainteresowanych, ale nawet dalszych, budząc wszędzie żywe komentarze.

W pierwszym oczywiście rzędzie zajęła się tą sprawą prasa francuska. „Matin” stwierdza w nagłówku wielkich rozmiarów: „Zdrajca Darlan został stracony. Zbrodnia nosi stempel Intelligence Service”. Inny dziennik paryski „Petit Parisien” oświadcza, że śmierć Darlana wywołała w Londynie wielkie zadowolenie, a dalej wyraża swe przekonanie, że śmierć ta jest straszliwą nauką dla Francuzów, którzy zeszli z prostej drogi i którzy wierzyli w możliwość utrzymania się pomiędzy odmetami potwornych egoizmów dwóch narodów anglosaskich.

Również prasa japońska komentuje wy-czerpująco śmierć Darlana, wskazując na antagonizmy brytyjsko-amerykańskie, jako na powód śmierci. Tego samego zdania jest bułgarski „Utro”. Prasa japońska stwierdza jeszcze, że oczywiście Anglja nie omisszka wysunąć obecnie na pierwszy plan generała de Gaulle'a. Prasa turecka

## Sprawca morderstwa jest znany.

Rzym, 28 grudnia. Prasa włoska stwierdza, że co do duchowego sprawstwa Anglików przy zamordowaniu Darlana nie mogą zachodzić żadne wątpliwości i że Anglicy są stroną, odnoszącą największe korzyści przy usunięciu tej osobistości, stanowiącej zapórę dla polityki brytyjskiej w północnej Afryce.

Śmierć jego przerywa na jeden moment pojedynkę na białą broń, pojedynkę, który w innych warunkach doprowadziłby do nieo-  
dającego się załagodzie zerwania pomiędzy obu aliantami — oświadcza np. „Polo-  
poło d'Italia”. — Narazie jest pewnym, że

i bułgarska zgadza się co do tego, że śmierć Darlana była Anglikom potrzebna, gdyż podporządkowanie się admirała Rooseveltowi stanowiło dla niej poważne utrudnienie w Afryce północnej.

Wiadomość o zamordowaniu francuskiego admirała wywołała, jak się okazuje obecnie, zupełnie inne wrażenie w Londynie, a inne w Ameryce. Podczas gdy nad Tamiżą przyjęto wiadomość z dużą ulgą i zadowoleniem, o tyle reakcją na tę wiadomość Waszyngtonu było wielkie zakłopotanie.

Ciekawym jest, że w tę krwawą afere wmięszany jest pośrednio ambasador sowiecki w Londynie Mański. Krótko przed świętami Bożego Narodzenia wręczył ambasador sowiecki w Foreign Office notę, w której domagał się od rządu brytyjskiego wstawienia się u generała Eisenhowera w sprawie dopuszczenia sowieckiego reprezentanta dyplomatycznego dla Afryki północnej. Żądanie Mańskiego wywołane było faktem uznania Darlana przez Amerykanów, przeciwnie czemu rząd moskiewski już dawniej protestował. Na notę sowiecką nie udzielono w Londynie odpowiedzi, u-  
dzieliły jej jednak strzały, które położyły trupem admirała Darlana.

zniknięcie Darlana załagodziło konflikt między Anglja i Stanami Zjednoczonymi i toruje wolną drogę do wyforsowania Girau. Śmierć Darlana wychodzi więc na korzyść Anglików i północnych Amerykanów, którzy dzięki niej likwidują nieprzyjemny incydent, wychodzi ona również na korzyść zwolennikom de Gaulle, którzy pozbywają się w ten sposób niebezpiecznego rywala, wreszcie idzie po linii generała Girau, który obecnie ma wolne ręce przy kontynuowaniu zdrady wobec swojego kraju. „Tribuna” oświadcza, że obaj aljanci — Anglja i Stany Zjednoczone nie dają się

## Moskwa niezadowolona.

Ostateczny wyrok w procesie o zamach bombowy na ambasadora von Papena.

Istanbul, 28 grudnia. Proces o zamach bombowy na ambasadora von Papena zakończył się we środę odrzuceniem apelacji czterech oskarżonych.

Wyrok sądu przysięgłych brzmi: 16 lat ciężkiego więzienia dla obu sowieckich oskarżonych Pawłowa i Kornitowa i po dziesięć lat dla obu tureckich obywateli Sagola i Seymana. Odnosne kary z I instancji opiewały na 20, względnie 18 lat ciężkiego więzienia.

Z wyniku amkarskiego procesu o zamach Moskwa jest niezadowolona. Moskiewska służba informacyjna twierdzi, że podczas rozprawy wyraźnie odczuć było można uprzedzenie sądu. Sąd działał samowolnie i popełnił tem sam gruby błąd, który zdarzył się już podczas pierwszego postępowania sądowego.

## Bomby na urzędnika komunikacyjne w rejonie Moskwy

Berlin, 28 grudnia. W nocy na 26 grudnia Niemiecy lotnicy bojowi, wykorzystując jasne światło księżycowe, podjęli atak bombowy na urzędnika komunikacyjne w rejonie Moskwy.

Wskutek trafień na północ od miasta urzędnika dwóch dworców zostały ogarnięte pożarem. Także i lotniska zaatakowane bombami i zniszczono przytem właśnie w tej chwili lądujący sowiecki samolot. Dalsze bomby rozbiły kolumny transportowe na szosach na zachód i północ od Moskwy.

odstraszyć żadnymi metodami, aby wywalczyć sobie panowanie lub wyrzucić je swemu sprzymierzeńcowi.

Zdumiewająca szybkość, z jaką jakiegoś władze osadziły i straciły mordercę admirała Darlana, nie zdradziwszy poprzednio jego tożsamości, stanowi — jak pisze naczelny redaktor „Giornale d'Italia”, Gayda — najbardziej przekonujący dowód w dzisiejszym splocie nowego dramatu francuskiego. Widocznym jest, że mocodawcy mordercy zależeli na pośpiechu, aby raz na zawsze zmusić go do milczenia i w ten sposób od samego początku zapobiec niebezpiecznym zeznaniom. Tak sam pośpiech charakteryzuje opublikowanie po straceniu oświadczenia mordercy, że nie miał on żadnych współwinnych, a przecież jest jasnym, że takiego morderstwa nie można dokonać bez pomocników. Znamieniem jest, że Anglicy podali pierwsi wiadomość o morderstwie, a przez ten nieostrożny pośpiech dali do poznania, że brali osobliście udział w przygotowaniu i dokonaniu zbrodni.

## Giraud następcą Darlana.

Sztokholm, 28 grudnia. Jak donosi Reuter, francuska rada kolonialna wybrała jednogłośnie Girauda jako wykonującego funkcje wysokiego komisarza w północnej Afryce i naczelnego dowódcy francuskiej armji lądowej, marynarki i lotnictwa.

## Miasto Erba w gruzach.

Istanbul, 28 grudnia. Jak wynika z treści depezy, nadeszłej w ciągu wtorku do Anky, miasto Erba w północnej Anatolji, które w ubiegłą niedzielę nawiedzone zostało katastrofalnym trzęsieniem ziemi, znajduje się w gruzach.

Wyłącznie na terenie tego miasta liczba zabitych przekracza tysiąc. W miejscowości Nikaer 50 domów legło w gruzach, pod którymi dotąd znaleziono 9 zabitych i pięciu zranionych mieszkańców, w miejscowości Almust zaszły 3 wypadki śmierci, oraz 1 osoba uległa obrażeniu, natomiast 40 domów zawałiło się. Straże pożarne i ludność usilnie pracują nad zlokalizowaniem pożarów, wybuchłych w czasie katastrofy, a wzniesionych przez plonące ogniska w kuchniach, oraz piecach. Narazie brak szczegółowych informacji zarówno z Erby, jak i z innych miejscowości, a to wobec zaważenia się gmachu urzędu pocztowego i telegraficznego w tejże miejscowości.

## Mobilizacja partji faszystowskiej.

Rzym, 28 grudnia. Partja faszystowska wraz ze wszystkimi swojami organizacjami została dekretem Mussoliniego zmobilizowana. Temsamem każdy członek partji został postawiony pod prawo wojenne.

## Angielskie metody.

Berlin, 28 grudnia. Oficjalna „Niemiecka Dyplomatyczno-Polityczna Korespondencja“ na marginesie zamordowania Darlana pisze:

„Nie potrzeba na to zbyt wielkiej bystrości umysłu, aby odpowiedzieć na pytanie, gdzie należy szukać inicjatorów morderstwa, popełnionego na osobie Darlana. Jeżeli radio londyńskie w kilka godzin po pierwszej wiadomości o morderstwie komunikuje, że „kula mordercy rozwiązała doniosłe zagadnienie i zlikwidowała spłot trudności“, to to wyrażenie zadowolenie, które wynika również ze wszystkich innych komentarzy angielskich, nie oznacza nic innego, jak tylko bezwzględne przyznanie się, że mord ten został dokonany w imię interesów Anglii. W ciągu ostatnich tygodni konflikt pomiędzy Anglią i Ameryką o pozycję północno-afrykańską zaostrzał się w coraz poważniejszym stopniu.

Darlan był narzędziem w rękach Roosevelta. Dopomógł mu w zatknięciu sztandaru gwiazdowego w Afryce, zdradził swą ojczyznę oraz Europę na rzecz zbrodniarzy wojennych z pod znaku Roosevelta, a angielska prasa oraz angielscy mężowie stanu nie czynili z tego żadnej tajemnicy, że byli bardzo rozgorączczeni z powodu sprzeczności im łupu z przed nosa, Angielskim eksponentem zdrady, popełnionej w stosunku do Francji był de Gaulle, eksponentem Roosevelta zaś Darlan. Darlan zręcznie wymanewrował de Gaulle'a i był bliskim złożenia u stóp Roosevelta francuskiego państwa kolonialnego w Afryce. Konflikt tej kwestii rozwinął się aż do tajnych posiedzeń parlamentarnych, jakie odbyły w Londynie, a na których brytyjski minister spraw zagranicznych musiał łagodzić burzliwe ataki szalejących w wściekłości angielskich imperjalistycznych parlamentarzystów. De Gaulle na polecenie Churchilla domagał się wyrzucenia Darlana. Darlan w imieniu posła Stanów Zjednoczonych Murphy'ego obrzucał obelgami de Gaulle'a, a wśród tego wszystkiego generał Eisenhower traktował ze zdradą Francji i Europy i umacniał swą imperjalistyczną pozycję w Afryce na koszt Anglii. Przed kilku dniami amerykańskie agencje prasowe rozpowszechniły zdjęcie, na którym można oglądać wywieszanie w Algierze sztandaru gwiazdowego. Francuski sztandar trójkolorowy składa prztem oznaki czci, a żołnierze angielscy prezentują broń. To było dzieło Darlana. Tak, jak we Fasodzie Francja była zmuszona pochylić sztandar swojego przodownictwa kolonialnego przed angielskim „Union Jack“, tak sztandar Anglii musiał w północnej Afryce ustąpić miejsca fladze amerykańskiej.

Od szeregu tygodni pisze już prasa angielska, że polityka amerykańska uprawiana w stosunku do Darlana, nie może trwać długo. Z takim rozwiązaniem można się pogodzić jedynie jako z problemem, obliczonym na krótki czas. Widocznie jednak było, że Roosevelt nie był jeszcze skłonny do oddania swojej sakiewki i swojego narzędzia na rzecz angielskiego de Gaulle. Wówczas Churchill według starej metody wydał opracowcom Intelligence Service rozkaz do mordu. Z przemysłowym pietyzmem kazano jeszcze Darlanowi na kilka godzin przed jego śmiercią wygłosić mowę, która — czytana obecnie — brzmi jak jego własne podzwonne. „Nie to jest ważne, że Francuzi skupili się dookoła mnie. Czy to ja jestem, czy też ktoś inny, nie gra żadnej roli“. Globetrotter rozgłosił to zdanie w dniu 25 grudnia po morderstwie po całym świecie.

Murzyn spełnił swoją powinność! W Afryce francuskiej stoją wojska angielsko-amerykańskie. Darlan nie dopuścił do oporu wbrew rozkazowi szefa swojego państwa. Twierdził on, iż działa z ramienia Petaina. Afryka zachodnia przyłączyła się do niego. Gubernator Boisson oświadczył, że podporządkowanie się Darlanowi jest jedynym sposobem ratowania suwerenności francuskiej nad zachodnią Afryką. On będzie bronił tego terytorium przed każdym obcym najeźdźcą. W dniu 23 grudnia doniosły angielskie i amerykańskie agencje prasowe, że wojska amerykańskie wylądowały w Dakarze. O oporze przeciwko obcym najeźdźcom nie wiadomo. To było dziełem Darlana. W ten sposób zdradca Darlan stał się dla Anglii bezwartościowym. Natomiast dla Roosevelta zaczął on się stawać właśnie pożądanym narzędziem jego potajemnej walki przeciwko imperjum brytyjskiemu.

Darlan padł ofiarą strzałów opraców Churchilla. Niema zapewne nikogo w świecie, który w to wątpił. Zeznania mordercy nie posiadają co do tego żadnego znaczenia. Rzekomo nie wypowiedział się on także mimo, że już od 24 godzin mają go w ręku. Nie wspomina się także ani jednym słowem o jego narodowości. Niewątpliwie ma on być spreparowany do odpowiednich zeznań.

Korespondent dyplomatyczny Reutera w swoim komentarzu do śmierci Darlana pisze również sprytnie, jak cynicznie: „Los Darlana jest ostrzegającym przykładem dla wszystkich zdradców!“ Zgadza się w zupełności z tą opinią. W czasie, kiedy Darlan przedstawiał się jako współpracujący z mocarstwami osi, opowiadał on często i chętnie, że jego rodzina prowadziła 300-letnią walkę przeciwko Anglii i została prztem prawie zupełnie wypięta. Obecnie on sam stał się ostatnią ofiarą Anglii: ofiarą tych metod demokratycznych, które stanowią codzienne zjawisko nie u nas, lecz w Londynie i Waszyngtonie. Angielska Intelligence Service i polityczni gangsterzy Roosevelta są wyrazem tego zbrodnicy ducha, który kryje się poza pustymi frazesami i humanitarnymi hasłami zachodnich demokracji. Można sobie jednak wyobrazić, jak wyglądają stosunki poza kulisami aljansu naszych wrogów, jeżeli Anglija i Ameryka już dzisiaj zaczynają swoje przeciwdziałania polityczne likwidować morderstwem“.

Szwajcarski poseł w Londynie został upoważniony do wniesienia bardzo energicznego protestu z powodu ponownego pogwałcenia szwajcarskiej strefy powietrznej w dniu 21 grudnia.

Uchwałą bułgarskiej rady ministrów zarządcono cywilną mobilizację wszystkich lekarzy i aptekarzy.

# Pomyślny przebieg niemieckiej kontrofensywy nad Donem.

## Niemieckie komunikaty wojenne z okresu świąt.

Berlin, 24 grudnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 23 grudnia:

Niemieckie oddziały pancerne, po krwawym odpieraniu silnych ataków nieprzyjacielskich, dokonały na północ od Tereku wypadów za ustępującym przeciwnikiem, wzięły ponad 400 jeńców i wzniciły pociskami pożar pociągu pancernego. Podczas ponawianych bezskutecznych ataków pomiędzy Wolgą a Donem i w Stalingradzie, bolszewicy ponieśli wysokie straty.

Nad środkowym Donem trwają ciężkie walki. Pod Woroneżem wojska niemieckie wdarły się przez zamarzniętą rzekę do pozycji nieprzyjacielskich, niszcząc prztem liczne stanowiska ziemne. Załogi zniszczone albo wzięto do niewoli. Kontratak rozbito już częściowo na pozycji przygotowawczej.

Na środkowym i północnym odcinku frontu walki o znaczeniu lokalnym względnie działalność oddziałów zwładowych i wypadowych. Ataki na punkt oparcia Wielkie Łuki załamały się o dzielną postawę załogi niemieckiej.

W Libji zniszczone nieprzyjacielskie oddziały wypadowe. Na terenie Tunisu niemiecko-włoskie oddziały bojowe wyparły nieprzyjaciela z zajętych broniowych pozycji górskich, wzięto licznych jeńców i zdobyto. Starto jeden szwadron nieprzyjacielski.

Na wschód od Bongie podczas ataku niemieckich samolotów bojowych wzięto do niewoli dwóch wielkich statków transportowych, w czem jednego statku pasażerskiego o pojemności od 12.000 do 15.000 brt. Samoloty niszczycielskie trafiły bombami nieprzyjacielską łódź podwodną. Należy się liczyć z jej stratą.

Podczas nocy bombardowano urządzenia portowe w Bono i jedną z baz lotniczych na terenie Algieru. Pojedyncze samoloty brytyjskie przeprowadziły za dnia i podczas ubiegłej nocy bezskuteczne ataki na kraje na północno-zachodni obszar Niemiec. Zestrzelono prztem dwa, a nad francuskim wybrzeżem jeden samolot.

Samoloty bojowe obrzucały za dnia bombami rozpryskami i zapalającymi kilka miejscowości w Anglii południowej.

W dniu 17 grudnia pod Bordeaux zaatakowano i zniszczono angielski oddział sabotażowy jeszcze przed przeprowadzeniem przez niego swego zadania.

W dniu 25 grudnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 24 grudnia:

Wojska niemieckie odparły również wczoraj w rejonie Tereku i na stepie kaukaskim kilkakrotnie ataki nieprzyjacielskie i zadali bolszewikom w czasie skutecznego wypadu krwawe straty. Zespół kawalerji sowieckiej, który wyruszył się na teren pozafrontowy, zaatakowano i w toku pościgu, jaki się następnie wywiązał, rozbito.

Pomiędzy Wolgą i Donem w czasie ataku wzięto do niewoli 600 jeńców i zniszczono 15 czołgów. Przeciwnicy bolszewików załamały się.

W rejonie Donu toczy się dalej bitwa obronna w zmieniających warunkach.

W czasie własnych akcji zaczepnych na środkowym odcinku frontu zniszczono liczne bunkry i stanowiska bojowe. Lokalnie ataki bolszewików załamały się. Na południowy wschód od jeziora Ilmeń bolszewicy podjęli znowu swoje ataki znacznymi siłami. W czasie skutecznej obrony zniszczono 34 czołgi sowieckie.

Na terenie Tunisu własne wypadki przyniosły lokalne sukcesy. Próby aliantów odbicia terenu, utraconego w ubiegłych dniach, załamały się. Wzięto do niewoli 200 jeńców.

Niemieckie samoloty bojowe bombardowały ubiegłej nocy urządzenia portowe w Benghasi i pewne lotnisko nieprzyjacielskie na libijskim terenie nadbrzeżnym.

Słabe siły lotnictwa brytyjskiego zaatakowały w porze dziennej kilka miejscowości na okupowanych obszarach zachodnich; zrzucały w porze nocnej pojedyncze bomby w zachodnich Niemczech. W czasie tych nalotów, jak również nad Kanałem La Manche i nad wybrzeżem holenderskim zestrzelono 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Berlin, 26 grudnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 25 grudnia:

W rejonie Tereku odparto powtarzane ataki bolszewików i częściowo rozbito ogniem artylerji pozycje przygotowawcze.

W ciągu wczorajszego dnia nasze wojska walczące bohatercko, wsparte akcją świetle doprowadzonych formacji, przeszły w rejonie Donu w kilku miejscach do kontrataku. W toku zaciętych walk zniszczyły one nieprzyjacielskie wojska zmotywowane i pancerno, które usiłowały przez luki w nowotworzonym froncie przedrzeć się na teren pozafrontowy.

Na środkowym odcinku frontu rozbito liczne słabsze wypadki nieprzyjaciela. Na południowy wschód od jeziora Ilmeń odrzucono wszystkie ataki bolszewików, poczęci w zaciętych walkach. Nieprzyjacieli poniosł wysokie, krwawe straty i utracił 15 czołgów.

Własne oddziały wypadowe dokonały nad Wołchowem i koło Leningradu skutecznych akcji i zniszczyły prztem pewną liczbę stanowisk bojowych.

W Libji ożywiająca się lokalna działalność bojowa. Ponowne ataki nieprzyjacielskie na terenie Tunisu odparto i wzięto do niewoli wielką ilość jeńców amerykańskich.

Pojedyncze samoloty brytyjskie zrzuciły w wieczór wigilijny kilka bomb na teren zachodnio-niemiecki.

Berlin, 27 grudnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 26 grudnia:

W rejonie Tereku ataki bolszewików były słabsze, jak w dniach poprzednich. Pozycje przygotowawcze bolszewików rozbito częściowo już ogniem artyleryjskim.

Ataki nieprzyjacielskie pomiędzy Wolgą i Donem oraz w rejonie Stalingradu odparto. W wielkim toku Donu formacje plectuch i czołgów w toku postępującego kontrataku odrzuciły bolszewików dalej na północ i zdobyły pewną ilość miejscowości. Okrażono silniejszą nieprzyjacielską grupę sił wraz z czołgami. Lotnictwo niemieckie, włoskie i rumuńskie ingerowało skutecznie w walkach, toczących się na ziemi, w punktach ciężkości działań bojowych.

Lokalnie ataki i wypadki bolszewików na środkowym i północnym odcinku frontu załamały się. Dzielne i nocyne ataki niemieckich samolotów bojowych kierowały się przeciwko oddziałom nieprzyjacielskim na pozycjach przygotowawczych i obiektom kolejowym.

## Słabsze ataki bolszewików.

Berlin, 28 grudnia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 27 grudnia.

W rejonie Tereku ataki bolszewików były słabsze, jak w dniach poprzednich. Pozycje przygotowawcze bolszewików rozbito częściowo już ogniem artyleryjskim.

Ataki nieprzyjacielskie pomiędzy Wolgą i Donem oraz w rejonie Stalingradu odparto. W wielkim toku Donu formacje plectuch i czołgów w toku postępującego kontrataku odrzuciły bolszewików dalej na północ i zdobyły pewną ilość miejscowości. Okrażono silniejszą nieprzyjacielską grupę sił wraz z czołgami. Lotnictwo niemieckie, włoskie i rumuńskie ingerowało skutecznie w walkach, toczących się na ziemi, w punktach ciężkości działań bojowych.

Lokalnie ataki i wypadki bolszewików na środkowym i północnym odcinku frontu załamały się. Dzielne i nocyne ataki niemieckich samolotów bojowych kierowały się przeciwko oddziałom nieprzyjacielskim na pozycjach przygotowawczych i obiektom kolejowym.

Na północ od Tereku nieprzyjacieli ponownie atakowali bezskutecznie i wśród wysokich, krwawych strat pozycje niemieckie. Zniszczono tam 29 czołgów sowieckich.

Pomiędzy Wolgą i Donem oraz w rejonie Donu utrzymujące się ataki nieprzyjacielskie załamały się o twarde opór naszych wojsk. W kontratakach wojska niemieckie odrzuciły bolszewików w kilku miejscach. Zniszczono strzałami 42 czołgi. Silne formacje lotnictwa oraz szybkie węglarskie samoloty bojowe wspierały walczące wojska lądowe w porze dziennej i nocnej.

Wojska węgierskie w czasie lokalnych wypadów na wschodni brzeg Donu zburzyły większą ilość nieprzyjacielskich stanowisk bojowych i zniszczyły ich załogi.

Na północny zachód od Woroneża i na zachód od Kelugi nieprzyjacieli w czasie skutecznych naszych ataków poniosł ciężkie straty. Wzięto licznych jeńców i zdobyto. Lokalnie ataki nieprzyjacielskie na środkowym odcinku frontu spełzły na niczym. Punkt obronny Wielkie Łuki odparł w zaciętych walkach ponowne ataki nieprzyjacielskie, dokonane przy pomocy czołgów, lotnictwa i silnej artylerji.

W czasie bezskutecznych ataków na południowy wschód od jeziora Ilmeń nieprzyjacieli stracił 10 czołgów.

Na dalekiej północy samoloty nurkowe zwalczały bombami ciężkiego kalibru stanowiska baterji sowieckich na półwyspie Rybackim i objekty dworca kolejowego w Kandalakczy.

W dniu 25 grudnia zestrzelono 30 samolotów sowieckich.

Formacje samolotów transportowych zaopatrywały w porze dziennej i nocnej na różnych odcinkach frontu pewną ilość wysuniętych punktów oparcia, o które toczyły się zacięte walki.

W Libji jedynie działalność oddziałów saperaczy. Niemieckie samoloty bojowe zwalczały w locie zniżonym siły brytyjskie. W nocy zaatakowano skutecznie port w Benghasi.

Na terenie Tunisu wojska niemieckie i włoskie zdobyły stanowiska, o które toczyły się twarde walki i odparty ataki nieprzyjacielskie. Lotnictwo niemieckie i włoskie zaatakowało objekty portowe w Algierze oraz lotniska na terenie Algieru.

## Otwarcie parlamentu japońskiego.

Tokio, 28 grudnia. W uroczystej formie otwarto w sobotę przedpołudniem tegoroczno nadzwyczajne posiedzenie japońskiego parlamentu w obecności cesarza. Cesarz — ubrany w mundur wielkiego marszałka — przyjął na audjencji przed posiedzeniem ksiądz domu cesarskiego, premiera Tojo, przewodniczących obu izb oraz wszystkich członków gabinetu.

Przy zachowaniu tradycyjnego ceremoniału, cesarz odczytał koleją proklamację. „Nasza siła zbrojna — mówi ta proklamacja — przewyciężyła na dalekich terytoriach wszelkie trudności. Zniszczyła wszędzie wroga, rozciągając naszą przestrzeń życiową po całym świecie. Wielką rado-

ścią przejmujemy nas fakt, że przymierze ze zaprzyjaźnionymi państwami staje się coraz serdeczniejsze“.

„Dalej proklamacja ta mówi o tem, że wojna wstąpiła obecnie w znamiennej fazie. Japoński naród winien dlatego w pełnej jedności jeszcze wzmożyć walki, jakie kraj prowadzi i niszczyć zachłanne nadzieje wroga. „Ufamy wierności i waleczności naszych poddanych i życzymy sobie, ażeby cel wojny został niebawem osiągnięty. — Rzekazem ministrom państwa przedłożył parlamentowi preliminarz budżetowy na nadchodzący rok oraz wojskowe preliminarze nadzwyczajne i inne projekty ustaw i życzył sobie, ażeby członkowie te projekty uchwalili“.

## Moskwa uzbraja kobiety.

Lizbona, 28 grudnia. Wszelkie dzienniki amerykańskie, skonsolidowane z prasą Hearsta, publikują obecnie sprawozdanie, pochodzące z pod pióra H. Chaplina, który dopiero powrócił z podróży z Unji sowieckiej do Nowego Jorku. Chaplin maluje obraz bardzo realistyczny stosunków — panujących w Moskwie oraz obrazuje, dając się tam we znaki, brak mężczyzn. W szczególności mówi on, co następuje:

„Moskwa jest miastem, w którym życie utrzymywane jest wyłącznie przez kobiety. Obecnie wyłączone wiele kobiet sowieckich nawet z przedsiębiorstw wojskowych,

celem włączenia ich do służby w armji. — We fabrykach zastąpiono je przez uczniów i starców. W samej Moskwie używa się formalnych armij kobiecych do usuwania śniegu na głównych arterjach komunikacyjnych. Kobiety, zaangażowane do służby wojskowej używa się szczególnie do służby przy działach przeciwlotniczych i to zupełnie blisko za frontem. Ponieważ noszą one te same mundury, takie same ciężkie buty, czapki i kurtki skórzane i ponieważ przeważnie widzieć je można na ulicach z ciężkim tornistrem na plecach, dlatego ledwo odróżnić je można od zwykłego sowieckiego żołnierza“.

## Naruszenie portugalskiej neutralności.

Lizbona, 28 grudnia. Portugalskie terytorium suwerenne zostało ponownie pogwałcone we środę tuż po godzinie drugiej przez angielsko-północno-amerykańskie samoloty wojskowe. Przybywając z Anglii, 14 bombowców typu „Lockheed“ przeleciało nad portugalskim terytorjum państwo-

wem, lecąc, jak się zdaje, do Gibraltaru, albo do Afryki północnej. Zaledwie przed kilku tygodniami rząd portugalski złożył w Londynie bardzo ostry protest z powodu pogwałcenia neutralności i zażądał, ażeby w przyszłości tego rodzaju wypadki się nie potworiły. Od tego czasu jednak brytyjskie i północno-amerykańskie samoloty nalatują na portugalskie terytorjum suwerenne, co w całym kraju wywołuje oburzenie. W sobotę północno-amerykańskie

samoloty przeleciały nad rezydencją prezydenta Carmony, Cascaia, co uważa się za szczególną prowokację małego neutralnego kraju. We środę ponownie dwumotorowy samolot wojskowy USA lądował na wybrzeżu Quarteira, w południowej Portugalii.

## Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 28 grudnia. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Na południowym libijskim obszarze pustynnym przeprowadziły nasze samoloty gwałtowne ataki na koncentrację nieprzyjacielskich pojazdów mechanicznych. — Wśród poważnej liczby pojazdów mechanicznych wzięto do niewoli i zniszczono je.

Na terenie Tunisu wojska mocarstw osi skonsolidowały załogi na pozycjach, zdobytych w ostatnich dniach. W czasie skutecznych wypadów wzięto do niewoli jeńców oraz zdobyto broń i amunicję.

Lotnictwo włoskie zaatakowało skutecznie w porze nocnej port w Bono. Myśliwce niemieckie zniszczyły w walce powietrznej bez własnych strat siedem samolotów nieprzyjacielskich, a dalszych dziesięć na ziemi.

Przed wybrzeżem francuskiej Afryki północnej nasze samoloty torpedowe zaatakowały konwoj anglo-amerykański. Pomimo gwałtownego ognia obronnego samolot torpedowy, pilotowany przez porucznika lotnictwa Caio Tudini ugodził w jeden parowiec i zatopił go. Dalszy parowiec został przez inny samolot torpedowy tak ciężko trafiony, że można go z całą pewnością uważać za zatopiony.

Nieprzyjacieli bombardowali Tunis i Bizertę, nie wyrządzając poważnych szkód. Ziemia obrona przeciwlotnicza zestrzeliła pięć czteromotorowych bombowców.

Torpedowiec, płynący pod dowództwem komandora porucznika Beniamina Farina zatopił na morzu Śródziemnym nieprzyjacielską łódź podwodną.

W dalu 24 grudnia japońskie siły powietrzne bombardowały rozległy skład cystern z ropą, oraz fabryki amunicji w pobliżu Kalkuty, gdzie powstały wielkie pożary.



